

► KUCHARY

Produkcja mydła ruszyła

■ W Warsztatach Terapii Zajęciowej w Kucharach ruszyła produkcja mydła. Produkty te można podarować w prezencie albo przyozdobić nimi choinkę.

W Kucharach pełną parą rozpoczęła się produkcja mydła. Inicjatorem powstania mydlarni pod nazwą „Gołuchowska Fabryka Mydeł i Pachnidel 1558”, jest Marcin Ferenc, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gołuchowie i zarazem wiceprezes Stowarzyszenia „Mieszkańcom Gminy Gołuchów”. Funkcjonuje ona w miejscowych Warsztatach Terapii Zajęciowej. Pomysł zrodził się w tym roku. - *Takie coś istnieje w Szkocji i w Afganistanie. Spotkałem się z twórcą takiej działalności panem Frankiem Millsopp'em, był u nas w maju. Dał mi te wszystkie technologie. Produkcja mydła nie jest szkodliwa ani dla ludzi, ani dla środowiska* – zapewnia Marcin Ferenc.

Pod koniec października udał się do Warszawy po produkty. Tworzeniem mydła zajmują się uczestnicy WTZ pod baczny okiem opiekuna - Magdaleny Radzimskiej. - *Idzie coraz lepiej. Pierwsze mydła się rozpadają, a teraz już wyglądają ładnie. Wiadomo, że cały czas produkcję musimy*

udoskonaląć, bo nie posiadamy wszystkich składników. Mamy dużo barwników, zapachów, ale to jest jeszcze za mało - opowiada kierownik. Próbuje półprodukty sprowadzić z Kazachstanu i Rosji.

Marcin Ferenc podkreśla, że warsztaty chcą produkować mydło z naturalnych składników. - *Nie chcemy dopuścić do tego, żeby się ktoś zatrul. Musimy jednak dokładać benzoesan sodu, żeby zapach był utrwalony, bo podczas mydlenia, ten zapach się ulatnia. Ale nie wiemy, czy będziemy mogli to stosować. W tej sprawie odbędą się szkolenia* - zaznacza. Opowiada, że produkcję chce skupić przede wszystkim na tworzeniu: zapachów samochodowych, mydła w płynie, szamponów oraz żeli pod prysznic dla dorosłych i dzieci.

Pierwsza partia mydła trafiła do poznańskiego odbiorcy. Marcin Ferenc szuka też innych. Swoje mydła podopieczni WTZ-tów będą prezentować na jarmarkach bożonarodzeniowych i targach. - *Teraz mydła przybierają posta-*

cie Mikołajów, choinek, kwiatów. Jest to fajny prezent na Mikołaja czy też pod choinkę - podkreśla Małgorzata Radzińska. Ale mydła te mogą być też ozdobami na drzewko świąteczne. - *Są dodatki: anyżowe, cynamonowe, waniliowe czy też kawowe i migdałowe. Wszystkie zapachy, które kojarzą się z Bożym Narodzeniem* - podkreśla opiekunka. Półprodukty do wykonania mydła przygotowują uczestnicy warsztatów. Kroją je, a później wrzucają do garnka. Tam następuje proces topienia. - *W tym czasie przygotowujemy zapach czy barwnik* - opowiada. Później wszystko trafia do poszczególnych foremek. Dziennie powstaje kilkadziesiąt sztuk.

Marcin Ferenc ma nadzieję, że w przyszłym roku produkcja ruszy na większą skalę. - *Mydła będziemy sprzedawać. Rachunek wystawi Stowarzyszenie Mieszkańcom Gminy Gołuchów, które prowadzi WTZ-ty. Pieniądze będą przeznaczone na funkcjonowanie naszej placówki, ponieważ tych środków jest coraz mniej* - ubolewa wiceprezes organizacji. (abi)

Uczestnicy warsztatów bardzo angażują się w produkcję mydła



OGŁOSZENIE



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Zostań rodziną zastępczą!

■ Dzieci pozbawione opieki w rodzinach biologicznych mają szansę na wychowanie w prawdziwym domu. Niestety, wciąż brakuje osób, które decydują się na stworzenie rodzin zastępczych.

Mieli trójkę swoich dzieci, a pomimo to – zdecydowali się pomóc jeszcze innym. 11 lat temu Lidia i Jan Szablewscy z Nowolipska stworzyli rodzinę zastępczą. W tym czasie schronienie w ich domu znalazła siódemka podopiecznych. Czy było warto? Lidia Szablewska zapewnia, że tak. - *Miałam dużo czasu na przemyślenia. Ludzie mają różne talenty i potrzeby. Chcę być dobrym człowiekiem, czuję potrzebę pomagania* – tłumaczy. - *Usamodzieliło się już trzech podopiecznych, jeden student nadal pozostaje u nas. Od ubiegłego roku jest kolejna czwórka dzieci* – wyjaśnia. Jak przyznaje pani Lidia, nie zawsze jest łatwo. - *Większość z nas jest gotowa do niesienia takiej pomocy, ale tego nie wie, musi to w sobie odkryć. Ja miałam wsparcie ze strony moich dzieci i męża* – tłumaczy. - *Rodząc dziecko nigdy nie wiemy, jaki będzie miało kolor oczu, wzrost, jakie geny odziedziczy, czy będzie mądre lub nie. My to wszystko u swoich dzieci później akceptujemy. Biorąc dziecko do rodziny zastępczej musimy je traktować właśnie tak, jakby się dopiero narodziło, bez względu na jego wiek. Przyjął je takim, jakie jest i obdarzyć miłością* – podkreśla mieszkanka Nowolipska. Później potrzebny jest czas

na akceptację, poznawanie siebie nawzajem, budowanie zaufania. W przyszłości wszystko zaowocuje. - *Jeden z chłopców był odrzucony przez kilka rodzin zastępczych. Przeżył wiele traumy, zanim trafił do nas. Jak to się mówi: był społecznie spisany na straty. A teraz jest technikiem weterynarii, rozpoczął studia* – cieszy się Lidia Szablewska. - *Rodzina zastępcza ma wychować młodego człowieka, który będzie dobrym obywatelem – nie zmarnuje swojego życia* – dodaje. Jak widać, rodzinie z Nowolipska się to udało. - *Staramy się być po prostu przyzwoitymi ludźmi. Dziecko to nie jest lalka czy mebel. Czasami trzeba nauczyć wszystkiego od podstaw: higieny, porządku, odpowiedzialności. Trzeba być cierpliwym, a wszystko przyniesie w końcu efekt* – mówi Lidia Szablewska.

- *Rodziny zastępcze oferują dzieciom to, co jest bezcenne: uczucia, czas, zaangażowanie. Zdecydować się na taki krok nie jest łatwo, jednak tak, jak przekuje pani Lidia, warto* – podkreśla Agnieszka Lech, Kierownik Sekcji Pomocy Dziecku i Rodzinie i Zespołu ds. Pieczy Zastępczej w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Pleszewie. W naszym powiecie są w sumie 72 rodziny zastępcze. - *To jednak wciąż mało. Każdego dnia przychodzi*

do nas bardzo dużo zgłoszeń z całego kraju z prośbą o przyjęcie dziecka do rodziny zastępczej – wyjaśnia Grażyna Kaczmarek, dyrektor PCPR. Podkreśla, że wiele osób chętnych do takiej pomocy, w końcu z niej rezygnuje. Dlaczego? - *W ostatnim czasie każdy nieszczęśliwy wypadek w rodzinie zastępczej jest nagłaśniany. Wszyscy „obserwują” te rodziny – czy coś złego się u nich dzieje. A przecież to są normalne rodziny. Tam nic więcej się nie dzieje, niż w „zwykłych” rodzinach. U każdego może przydarzyć się coś złego* – mówi Grażyna Kaczmarek. - *Oczywiście, kandydatom nie mówimy, że wszystko będzie ładnie, bez problemów* – dodaje.

Ale rodziny zastępcze o tym wiedzą i są na to przygotowane dzięki specjalistycznym szkoleniom PRIDE dla kandydatów na opiekunów zastępczych. - *Kandydaci obawiają się trudności wynikających z opieki nad dziećmi, których rodzice byli niewydolni wychowawczo* – przyznaje Agnieszka Lech. Jednak nawet gdy już dziecko trafi pod ich dach, mają zapewnione pomoc i wsparcie. - *Nie są pozostawione same sobie. Problemy są. Musimy je rozwiązywać. Ale tak jest w każdej rodzinie, nie tylko zastępczej. Jest po prostu, tak jak wszędzie. Dzieci*

mamy różne, są także takie, które kończą studia, odnoszą w życiu sukcesy – podkreśla dyrektor PCPR w Pleszewie Grażyna Kaczmarek. - *Rodziny mają u nas bardzo duże wsparcie psychologiczne, pedagogiczne. Każdego dnia i o każdej porze mogą się do nas zwrócić o pomoc* – dodaje. Jedną z jej form są grupy wsparcia, w których członkowie rodzin zastępczych mogą dzielić się swoimi doświadczeniami i uwagami. - *Organizujemy dla dzieci wypoczynek letni w atrakcyjnych miejscach, podczas którego realizujemy m.in. programy z profilaktyki uzależnień. Są warsztaty dla rodziców podnoszące ich umiejętności wychowawcze* – wylicza Agnieszka Lech. Pełnoletni wychowankowie również mogą liczyć na dalszą pomoc, taką jak m.in. sfinansowanie kursu prawa jazdy czy udział w różnych szkoleniach podnoszących kwalifikacje zawodowe i kompetencje społeczne. - *Dotychczas wsparcie w formie*

aktywizacji zawodowej i społecznej otrzymało 34 dorosłych wychowanków rodzin w ramach projektu systemowego „Razem łatwiej” finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – informuje Ewelina Grygiel – koordynator merytoryczny projektu. Więcej na temat działalności Centrum oraz w/w projektu na stronie: www.pcp-plezew.pl.

Kto może zostać rodziną zastępczą?

Pełnienie funkcji rodziny zastępczej może być powierzone małżeństwu lub osobom niepozostającym w związku małżeńskim.

Jeżeli spełniasz poniższe warunki:

- ▶ masz stałe miejsce zamieszkania na terenie Polski,
 - ▶ korzystasz w pełni z praw cywilnych i obywatelskich,
 - ▶ nie jesteś i nie byłeś pozbawiony władzy rodzicielskiej,
 - ▶ nie jesteś chory na chorobę uniemożliwiającą opiekę nad dzieckiem,
 - ▶ masz odpowiednie warunki mieszkaniowe,
 - ▶ posiadasz stałe źródło utrzymania,
 - ▶ uzyskasz pozytywną opinię Ośrodka Pomocy Społecznej właściwego dla Twojego miejsca zamieszkania
- Pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – Organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej – czekają na Ciebie!

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – Organizator Rodzinnej Pieczy Zastępczej, ul. K. Wielkiego 7a
Sekcja Pomocy Dziecku i Rodzinie i Zespół ds. Pieczy Zastępczej
Tel. 62 742 01 61 wew. 204, e-mail: Sm@pcp-plezew.pl